
Podczas wakacji nie daj szansy złodziejom tożsamości

Data publikacji: 23.07.2024 13:04

Wyruszając na letni wypoczynek, pamiętajmy, iż przestępcy nie mają urlopów, korzystają za to z naszego błęgiego nastroju i roztargnienia. Szczególnie atrakcyjnym łupem są dla nich dokumenty tożsamości. Dysponując nimi, sprawcy są w stanie wyłudzić kredyt lub pożyczkę, wynająć pokój hotelowy, a także wypożyczyć łódź, skuter czy auto z zamiarem przywłaszczenia. Najlepszym sposobem, by udaremnić plany przestępców, a nierzadko również posłać ich za kratki, jest konsekwentne zgłaszanie każdego przypadku utraty dowodu osobistego, paszportu, prawa jazdy czy innego dokumentu do Systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE.

Kradzież tożsamości nieprzypadkowo określana jest mianem przestępstwa XXI stulecia. Technologia ułatwia życie nie tylko legalnie działającym firmom czy zwykłym zjadaczom chleba; także zorganizowane grupy przestępcze doskonale odnajdują się w wirtualnej rzeczywistości. Dane osobowe, zawarte w dowodzie osobistym, paszporcie czy innym dokumencie potwierdzającym tożsamość, wraz ze zdjęciem posiadacza całkowicie wystarczą, by zdalnie złożyć wniosek o kredyt, pożyczkę czy zarezerwować wspaniałe, sportowe auto w wypożyczalni. Tymczasem wielu Polaków nie ma pojęcia co zrobić, gdy łupem przestępców padną dokumenty lub gdy zagubią je wskutek własnej nieuwagi. Niektórzy nie podejmują wówczas żadnych działań, inni ograniczają się do złożenia wniosku o wtórnik, zdaniem kolejnej, całkiem sporej grupy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa załatwia sprawę. Nie jest to prawdą – przedsiębiorstwa, również z branży finansowej (banki, instytucje pożyczkowe, firmy leasingowe itp.) nie są w stanie weryfikować dokumentów przedkładanych przez klientów w rejestrach policyjnych czy urzędowych. Jeśli zaś dowód tożsamości zostanie zagubiony, ślad po takim zdarzeniu nie zaistnieje nawet w policyjnych statystykach – organa ścigania nie odnotowują utraty dokumentów, jeśli nie była ona skutkiem przestępstwa.

O tym, jak niebezpieczne skutki rodzić może przejęcie cudzego dowodu tożsamości przez osoby trzecie świadczą przypadki Justyny, okradzonej przez kieszonkowców podczas letniego wyjazdu w góry, a także Marcina, dobrze zapowiadającego się fotografa, który wynajmując łódkę na Mazurach, pozostawił w zastaw swój dowód osobisty. W pierwszym przypadku zdegustowany niewielkim łupem „doliniarz” sprzedał dokumenty zorganizowanej grupie przestępczej, obsługującej zaś Marcina pracownik wypożyczalni postanowił działać na własną rękę, w myśl ponadczasowej zasady „okazja czyni złodzieja”. Dalszy scenariusz w obu przypadkach był podobny, sprawcy wykorzystali dokumenty swych ofiar do wyłudzenia kredytów, pożyczek czy telefonów w promocji, samych zaś poszkodowanych uwolnienie się od spłaty zadłużenia wygenerowanego przez osoby trzecie kosztowało mnóstwo czasu i nerwów. To i tak nie najgorszy wariant, w tym mniej optymistycznym trzeba się liczyć ze stratą finansową, nie wspominając nawet o wykluczeniu kredytowym. Nawet jeśli uda się zawiesić egzekucję komorniczą, wpis o niespłaconym zadłużeniu w rejestrach kredytowych będzie obciążać nasze konto do prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. W tym czasie nie mamy szans nie tylko na pozytywną decyzję kredytową w banku, ale również zakupy ratalne czy skorzystanie z coraz popularniejszego BNPL.

Takie scenariusze jak zaprezentowane powyżej mogą być udziałem każdego z nas. Zorganizowane grupy przestępcze wymieniają się danymi swych ofiar, stanowią one wręcz walutę w kryminalnych rozrachunkach. By ograniczyć to ryzyko, należy zgłaszać każdy przypadek utraty dokumentu w systemie DOKUMENTY ZASTRZEŻONE. To rejestr, z którego na co dzień korzystają banki, instytucje pożyczkowe i inne podmioty, dokonujące sprzedaży z odroczoną płatnością bądź zawierające umowy na świadczenie usług ciągłych: operatorzy telekomunikacyjni czy dostawcy energii elektrycznej i gazu. **Zgłoszenia trzeba dokonać w swoim banku lub w dowolnym banku przyjmującym zastrzeżenia także od osób niebędących jego klientami** (lista banków jest dostępna

na [stronie](#)). Część banków przyjmuje zastrzeżenia również telefonicznie, pod numerem +48 828 828 828. To działa: tylko w pierwszym kwartale tego roku dzięki zgłoszeniom do bazy DOKUMENTY ZASTRZEŻONE udaremniono ponad 3 tysiące prób wyłudzenia kredytu lub pożyczki, a największa kwota, o jaką wnioskowali złodzieje, przekraczała 2,5 mln zł. Na przestępców mitygująco działa sama świadomość, iż Polacy coraz częściej zgłaszają utracone dowody tożsamości w bankach – przez ponad ćwierć wieku funkcjonowania systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE zaobserwowano, iż liczba prób oszukańczych z użyciem cudzych dokumentów sukcesywnie maleje wraz ze wzrostem liczby zgłoszeń w systemie. Każda nowa informacja o utraconym dokumencie tożsamości jest zatem wkładem w bezpieczniejszą rzeczywistość...

Więcej informacji: www.DokumentyZastrzezone.pl